Nr 119. **Kraków, Wtorek 15 Marca 1910.** **Rok XXIX.**

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Nr 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA
NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel Kretschmera, ul. Szewska.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika L. 11 — S. Sokołowski. Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Billet E. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymbedze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.
Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.
Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Konstytucya w Alzacyi i Lotaryngii.

(Tel. Biura Wolffa.)

Berlin, 15 marca.

Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu zawiadomił kanclerz, iż już jest wypracowany projekt konstytucyi dla Alzacyi i Lotaryngii. Bliższe szczegóły będą podane dopiero po przyjęciu tego projektu przez rządy poszczególnych państw.

Rząd wniósł projekt ordynacyi o ubezpieczeniu państwowem.

Następnie parlament obradował nad budżetem kanclerza i urzędu spraw zagranicznych.

Pos. Bonderscher (centrum) żądał zrównania Alzacyi i Lotaryngii z innemi państwami związkowemi. Parlament i Rada związkowa muszą być zupełnie wyłączone jako czynniki dla ustawodawstwa krajowego w Alzacyi i Lotaryngii. Dalej żądał zaprowadzenia tego samego prawa wyborczego, jakie obowiązuje do parlamentu dla Wydziału kraj. Alzacyi i Lotaryngii. Żądane przez kanclerza gwarancye zostały przez Alzacyę i Lotaryngię w zupełności spełnione. Ukaranie pos. Weterlé w znanym procesie o obrazę czci, było niezwykle ostre. Nacyonalistyczna partya Weterlé'go o tendencyi francuskiej nie istnieje.

Prezydent hr. Schwerin oświadczył, że naprzód odbędzie się dyskusya nad kwestyą Alzacyi i Lotaryngii, a później nad ogólną polityką zewnętrzną.

Pos. Gregoire (z Alzacyi) podniósł, że on i jego towarzysze dążą do samodzielności takiej samej, jaką mają inne państwa związkowe, do zaprowadzenia powszechnego prawa głosowania dla reprezentacyi krajowej, ile możności jeszcze przed wprowadzeniem konstytucyi. Znaczna większość ludności potępia publiczne omawianie szlachetnego, choć nieroztropnego postępowania hrabiny Vedel oraz atakowanie polityki namiestnika. Chcemy — powiada mowca — być Niemcami i stać się niemieckiem państwem związkowem. To wywołałoby także we Francyi zadośćuczynienie.

Pos. Boehle (soc.-dem.) zapewnia, iż w żądaniu języka francuskiego dla szkoły ludowej cała ludność jest zgodną; tożsamo w sprawie autonomii.

Berlin. W dyskusyi nad sprawą Alzacyi i Lotaryngii kanclerz państwa Bethman-Hollweg podniósł, że jest przeciwnikiem t. zw. „hurra-patryotyzmu“. Uważa on za konieczne rozszerzenie politycznej autonomii Alzacyi i Lotaryngii i skoro tylko Rada związkowa potwierdzi projekt, który wygotował, przedłoży ten projekt parlamentowi.

Reforma wyborcza w Prusach.

(Tel. biura Wolffa.)

Berlin, 15 marca.

Sejm pruski kontynnował drugie czytanie reformy wyborczej i załatwił ją do § 20 w brzmieniu proponowanem przez komisyę, z nieznacznemi tylko poprawkami.

W ciągu dyskusyi pos. Seinert (soc. dem.) został kilkakrotnie wezwany do porządku, ponieważ między innemi nazwał Sejm pruski domem waryatów.

Przy § 21, który ustanawia, że posłów wybierają wyborcy z prawyborów w głosowaniu jawnem, partya postępowa zgłosiła wniosek, aby wybory odbywały się tajnie. Wniosek ten odrzucono i § 21 przyjęto w brzmieniu komisyi, poczem resztę ustawy przyjęto bez dyskusyi.

Pos. Pachnicke (wolnom.) uzasadniał wniosek, aby do ustawy dodać jeszcze nowy artykuł, zawierający postanowienia o urnach wyborczych, kartach głosowania, sposobie zapewnienia tajemnicy głosowania i t. d.

Przyjęto rezolucyę komisyi, wzywającą rząd, aby przy rewizyi ustawy karnej przyjęto w niej postanowienie zabraniające sądom pytania się świadków o sposób ich głosowania; druga część przyjętej rezolucyi zawiera te same postanowienia, jak wniosek p. Pachnicke, jednakże z tą zmianą, że postanowienia te nie mają być dodane do ustawy, tylko przyjęte do regulaminu wyborczego. Po przyjęciu tej rezolucyi wniosek wolnomyślny odrzucono.

Rezolucye partyj narod.-liberalnej, wolnomyślnych i socyalistów o nowy podział okręgów wyborczych i powiększenie liczby posłów, odroczono do 3 czytania.

Następne posiedzenie w środę z porządkiem: III. czytanie.

Pogrzeb Luegera.

(Telegr. „Nowej Reformy“).

Wiedeń. Pogrzeb Luegera z wyjątkiem kilku omdleń, odbył się bez wszelkich wypadków.

Wiedeń. Pogrzeb Luegera odbył się bez większych wypadków. Pogotowie ratunkowe interweniowało tylko w około 50 wypadkach omdleń. Pogrzeb zakończył się dopiero o godzinie 3½ po południu. Kondukt pogrzebowy był tak długi, że defilada jego trwała całą godzinę; początek pochodu był już przy kościele św. Szczepana, podczas gdy koniec jego nie wyruszył jeszcze z pod ratusza. Liczba wieńców była tak olbrzymia, że około 600 wieńców onegdaj w nocy wywieziono na cmentarz.

Wiedeń. Podczas pogrzebu Luegera utrzymywały porządek obok policyi różne korporacye i stowarzyszenia chrześc.-społeczne, w licznie 30.000 osób. Wieńce w ilości tysiąckilkaset, wieziono na 18 wozach. W pochodzie zwracała uwagę obecność 30 oficerów różnych pułków, oraz deputacye miast, wśród nich deputacya Lwowa i Krakowa, złożona z prez. Lea i radców Beringera, dra Doboszyńskiego, Klemensiewicza i Kosobuckiego.

Wiedeń. Na pogrzebie Luegera przyszło do demostracyi Rumunów, którzy przysłali deputacyę, złożoną z przedstawicieli różnych stanów. Deputacya przywiozła wiele wieńców, między temi wieniec od miasta Bukaresztu, — oraz kondolencyę od króla Karola, Izby deputowanych i senatu. Rumuni chcieli wieńce swe nieść demonstracyjnie w pochodzie, nie zgodzono się jednak na to; ułożono wreszcie, że wieńce te złożone będą na jednym wozie; rzeczywiście jeden wóz obwieszony był tylko wieńcami rumuńskiemi i otoczony ze wszystkich stron Rumunami.

Nan grobem Luegera miał przemawiać imieniem Rumunów prof. Aureli Popovici z Bukaresztu. Popovici jest poddanym węgierskim; w roku ubiegłym zasądziły go sądy węgierskie za napisanie dzieła p. t. „Die vereinigten Staaten von Grossösterreich“ na cztery lata więzienia. Popovici uciekł do Bukaresztu, gdzie otrzymał stanowisko profesora w jednem z tamtejszych gimnazyów. Obecnie przybył Popovici na czele deputacyi rumuńskiej do Wiednia na pogrzeb Luegera. W ostatniej chwili, wskutek interwencyi rządu węgierskiego, policya wiedeńska zakazała Popoviciemu wygłoszenia przemowy; mowę tę bowiem uważałby rząd węgierski za demonstracyę, zwróconą przeciw Węgrom. Niektóre dzienniki ogłosiły jednak tę mowę, doręczoną im przed pogrzebem; mowa ta kładzie wielki nacisk na wierność Rumunów dla dynastyi habsburskiej.

Zakaz policyi, ogłoszony dopiero na cmentarzu, wywołał wielkie wrażenie wśród licznie zebranych posłów partyi chrześcijańsko-społecznej. Nalegano nawet na Popoviciego, aby mimo tego zakazu przemawiał, sądzono bowiem, że przez ten zakaz policyi testament Luegera, wzywający do wytrwania w walce przeciw Węgrom, został właśnie nad jego grobem znieważony. Popovici jednak nie wygłosił swego przemówienia.

Kardynał Agliardi o Luegerze.

Medyolan. „Corriera de la Sera“ ogłasza bardzo ciekawą rozmowę z kardynałem Agliardi, byłym nuncyuszem papieskim w Wiedniu, za czasów walk Luegera o burmistrzostwo.

Kardynał Agliardi opowiada, że Lueger miał z początku bardzo wielu przeciwników także wśród duchowieństwa, które sądziło, że jego antysemityzm nie pochodzi z przekonań religijnych, lecz ze względów politycznych. Także cesarz był wtedy nieżyczliwie usposobiony dla Luegera. Przypominam sobie — powiedział kardynał — że kilka razy rozmawiając z cesarzem, chciałem go dla Luegera pozyskać, cesarz jednak odpowiedział, że Lueger jest demagogiem. Zaprzeczyłem temu, twierdząc, że Lueger jest jednym z najwierniejszych poddanych cesarza, cesarz jednak nie dał się przekonać, tembardziej, że duchowieństwo było ciągle przeciwne Luegerowi; rozpowiadano nawet, że Lueger prowadzi życie niechrześcijańskie. Wtedy to z polecenia papieża Leona XIII i kardynała Gurschy śledzono prywatne życie Luegera i stwierdzono, że prowadzi się zupełnie moralnie i że nie ma powodu nieufności wobec niego. Wkońcu udało się papieża i kardynała Rampollę przekonać o niesłuszności zarzutów, uczynionych Luegerowi.

Agliardi opowiada następnie o czasach Badeniego i zauważa: Gdy Badeni przyszedł swego czasu do władzy, oświadczył, że postanowił sobie zniszczyć Luegera i jego partyę. Liczył, że mu się to uda z pewnością. Powiedziałem mu wtedy: Ekscelencya natrafi na wielkie trudności, a Lueger będzie miał prawdopodobnie ostatnie słowo. Wypadki potwierdziły, że miałem słuszność. Gdy później Lueger z wdzięczności dla mnie chciał urządzić mi wielką owacyę ludności i zapowiedział, że około 600 dorożek zajedzie przed nuncyaturę — rząd, dowiedziawszy się o tem, zwrócił się do Rzymu i wpłynął na mnie przez Watykan, abym wyjechał z Wiednia przed zamierzoną owacyą i w ten sposób owacyę tę udaremniono.

Następstwo po Luegerze.

Wiedeń. Jak „Neue Fr. Presse“ donosi, dr Weisskirchner dał wobec jednego ze sprawozdawców dziennikarskich następujące oświadczenie: Wobec różnych wiadomości w pismach, jakobym nie chciał spełnić testamentu dra Luegera, mogę tylko wskazać na moje poprzednie oświadczenie, że obecnie znajduję się w stosunku zobowiązania wobec korony i gabinetu, że dr Lueger zgodził się na moje wystąpienie ze służby miejskiej i mój stosunek zobowiązania, w który wówczas wszedłem, w zupełności uznał. Na wypadek gdyby ten stosunek zobowiązania ustał, a obywatele m. Wiednia mnie powołali, byłoby dla mnie zaszczytem wezwaniu temu zadość uczynić i spełnić testament swego zmarłego ojca-przyjaciela.

Wiedeń. Dziś proklamowany będzie oficyalnie ks. Lichtenstein nowym szefem partyi chrześc.-społecznej, jednak z powodu ciężkiej jego choroby, faktycznym kierownikiem partyi będzie dr Gessmann. Natomiast o wyborze Gessmanna na burmistrza Wiednia nie mu mowy, okazało się bowiem, że dr Gessmann w razie, gdyby kandydaturę jego zgłoszono, dostałby bardzo mało głosów. Utrzymuje się wiadomość, że aż do załatwienia formalności, umożliwiających wybór Weisskirchnera na burmistrza, nastąpi w zarządzie gminy prowizoryum.

Z partyi chrześc.-społecznej.

Wiedeń. „Korresp. Austria“ donosi: Zgromadzenie mężów zaufania partyi chrześc.-społecznej postanowiło na wniosek Gessmanna proklamować na dzisiejszem zebraniu partyi ks. Lichtensteina szefem partyi. Dr Gessman przedłożył projekt manifestacyi dziękczynnej do ludności, za jej współczucie z powodu śmierci i za udział w pogrzebie dra Luegera i poruszył myśl wystawienia pomnika dla zmarłego. Dr Weisskirchner poruszył myśl umieszzzenia popiersia zmarłego w sali kolumnowej parlamentu.

Starszy kurator Steiner poruszył sprawę następstwa na stanowisku burmistrza, którą omawiano także onegdaj na konferencyi w mieszkaniu Gessmanna. Konferencya ta zakończyła się uchwałą, aby na razie został burmistrzem wiceburmistrz Porzer, a dr Weisskirchner po upływie najmniej dwóch lat zostanie po nim burmistrzem.

Minister handlu Weisskirchner oświadczył, że ma zobowiązania wobec korony i gabinetu, oraz klubu chrześć.-społecznego w parlamencie, nigdy jednak nie powiedział, że odrzuca godność burmistrza, prosi tylko, aby jego czasowe stosunki uznać. Jeżeli stronnictwo i klub mieszczański uznają, że jest godnym stanowiska burmistrza, prosi, aby go wzięto w przyszłości w rachubę i stawia swą osobę do rozporządzenia. Jednakże prosi w takim razie, aby na pewien czas wybrano osobę, którąby sprawowała ten urząd w duchu Luegera, jak nie mniej w duchu mowcy. Dr Porzer oświadczył gotowość zastosowania się do wezwania klubu mieszczańskiego.

Wiedeń. Minister Dulęba wystosował na ręce prezydyum miasta pismo kondolencyjne z powodu śmierci dra Luegtra.

Telegramy

z dnia 15 marca.

Wiedeń. Marszałek Galicyi hr. Stanisław Badeni przybył ze Lwowa.

Wiedeń. Rada nadzorcza austryackiego Zakładu kredytowego ziemskiego uchwaliła wczoraj zaproponować w miejsce zmarłego gubernatora Teodora Taussiga na stanowisko gubernatora szefa sekcyi w prezydynm ministerstwa, dra Rudolfa Sieghardta. — Dalej uchwalono kilka zmian statutów.

Londyn. Aresztowano tu na dworcu przybyłego wczoraj z Paryża studenta indyjskiego Savarkara, pod zarzutem agitacyi rewolucyjnej.

Sprawy pocztowe.

Wiedeń. Na podstawie najwyższej decyzyi wydało ministerstwo handlu rozporządzenie w sprawie uregulowania stosunków personalnych służby pocztowej i telegraficznej, podpadającej pod ustawę z dnia 25 września 1908 r. Według tego rozporządzenia cała służba pocztowa i telegraficzna podzieloną jest na dwie kategorye: sług pocztowych i podurzędników pocztowych, którzy w obrębie każdej dyrekcyi poczt i telegrafów tworzą odrębne statusy. Cztery razy do roku odbywa się obsadzanie posad sług pocztowych i podurzędników pocztowych w drodze konkursu, przyczem dla uzyskania posady podurzędnika pocztowego potrzebne jest złożenie egzaminu próbnego. Odróżniane będą dalej dwie grupy służby pocztowej i telegraficznej: podurzędnicy pocztowi grupy pocztowej używać mają tytułu ekspedytorów urzędu pocztowego, zaś grupy telegraficznej — tytułu werkmistrzów telegraficznych. Dalej określa rozporządzenie, że słudzy pocztowi, zamianowani do dnia 31 grudnia 1908 r. mają być zupełnie zrównani z innymi sługami pocztowymi, pochodzącemi ze stanu certyfikatystów. Nowe rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia b. r.

Burzliwe zgromadzenie.

Tryest. Na zgromadzeniu, urządzonem przez partyę dyssydentów-socyalistów, pod przewodnictwem byłego posła Pagniniego, przyszło do bójki. Obrzucano się kamieniami i dopiero policya przywróciła porządek.

Uwolnienie Marianoviczowej.

Zagrzeb. Aresztowana przed kilku dniami Anna Marianovicz, została wypuszczona na wolność, jednakże zabroniono jej wyjeżdżać z Zagrzebia.

Król serbski w Petersburgu.

Belgrad. Na Radzie ministrów ustalono program podróży króla Piotra do Petersburga. Król wyjeżdża w niedzielę specyalnym pociągiem przez Budapeszt i Bogumin do Petersburga.

Król Ferdynand w Konstantynopolu.

Paryż. „Echo de Paris“ donosi, że król Ferdynand bułgarski udaje się do Konstantynopola za poradą Rosyi. — Podróż ta będzie więc poważnym krokiem ku pojednaniu się.

Sofia. Według zapewnień z miejsca kompetentnego, wizyta króla Ferdynanda w Konstantynopolu nastąpi w przyszłą niedzielę.

Zajścia w Ruszczuku.

Sofia. Według dalszych wiadomości z Ruszczuku, liczba zabitych podczas onegdajszego zajścia wynosi 17, liczba ciężko rannych 32; wiele osób jest lekko rannych. Przed domem generała Dimitriewa tłum urządził demonstracyę z czarnemi chorągwiami; przyczem wybito wiele szyb. Turczynka, z powodu której powstały demonstracye, uciekła — jak słychać — z Bułgaryi do Rnmunii.

Sofia. Tut. poseł turecki wezwał ministra spraw zagr. Paprikowa, aby poczynił zarządzenia dla ochrony ludności tureckiej w Ruszczuku.

Obrzucenie infanta kamieniami.

Madryt. W pobliżu Kadyksu usiłowano wczoraj wykonać zamach na infanta Alfonso, rzucając na automobil, którym jechał, kamienie. Infant jest lekko ranny.

Sprawa Dueza.

Paryż. Aresztowany likwidator Duez zachowuje się w śledztwie z wielkim cynizmem. Przyznał się on nietylko do zarzuconych mu malwersacyj, ale opowiada także o szeregu nowych, nieznanych władzom oszustw i zaznacza, że oszustwa te umożliwiał brak kontroli. Duez przyznaje się do większych oszustw, niż je rzeczywiście popełnił, ponieważ chce, aby go sądzili przysięgli. Zdaje się, że Duez ukrył kilka ciekawych dokumentów i grozi rewelacyami.

Budżet marynarki angielskiej.

Londyn. W Izbie gmin lord admiralicyi Mac Kenna przedłożył budżet marynarki i podniósł, że tylko wzgląd na bezpieczeństwo kraju zmusił rząd do wniesienia tak wysokiego budżetu.

Niepokoje w Maroku.

Paryż. Z Casablanki donoszą, że niepokoje na terytoryum szczepu Szauja trwają dalej.

Anarchista Keppeler.

Genewa. Tutejsza „Tribuna“ donosi: Aresztowany niedawno w Cincinati w Ameryce anarchista Keppeler przyznał się, że był towarzyszem Luccheniego, który wykonał zamach na cesarzową Elżbietę. Podług twierdzenia Keppelera, Luccheni był tylko wykonawcą planu przez niego ułożonego. Podczas zamachu Keppeler znajdował się w odległości dwóch metrów od miejsca, w którem Luccheni wykonał zamach. Keppeler był także w Madrycie w czasie ślubu króla Alfonsa i należał do spisku, którego celem było zamordowanie króla Alfonsa. Wówczas to wrzucono na powóz, w którym jechała para królewska, bombę ukrytą w bukiecie. Po tym zamachu uciekł Keppeler do Barcelony, a stamtąd przez Hamburg do Ameryki.

Zgromadzenie „Zjednoczenia sędziów“ w Krakowie.

W niedzielę 13 b. m. odbyło się walne zgromadzenie krakowskiego oddziału „Austr. Zjednoczenia sędziów“. Obradom przewodniczył radca dr Henryk Matusiński. Na zebranie przybyli: reprezentant krakowskiej sekcyi w zarządzie „Zjednoczenia“ sekretarz przy najwyższym trybunale p. Bocheński, wicepr. sądu wyższego Stebelski i poseł dr Gross. Przewodniczący przedstawił dotychczasowe rezultaty akcyi, jaką rozwinęła w kierunku polepszenia stosunków służbowych urzędników sędziowskich trzy lata dopiero istniejąca organizacya „Zjednoczenia“, a które przedstawiają się dodatnio. Zjednoczenie sędziów zdołało już przeprowadzić część swego programu, dalszym zaś usiłowaniom stanęły na przeszkodzie wypadki polityczne i zastój w pracy parlamentu. Mowca wspomniał o stosunkach sekcyi ze Zjednoczeniem w Wiedniu i o życzliwości, z jaką Koło polskie i minister dr Dulęba popierali postulaty organizacyi.

Sprawozdanie z działalności zarządu oddziału za rok ubiegły złożył sekretarz wydziału st. radca dr Józef Muczkowski. Wydział podjął energiczne starania o pomnożenie wyższych posad sędziowskich w krakowskim okręgu i w tym celu udawała się kilkakrotnie do Wiednia delegacya sekcyi krakowskiej. Jak wiadomo, z kwoty 350.000 koron, uchwalonej w budżecie na rok 1909 przez obie Izby na polepszenie awansów sędziowskich, przypada na Galicyę zachodnią 34.000 kor. Z tej kwoty dopiero od 1 października 1909 wydano około 14.000 koron, a z końcem grudnia 1909 około 8000 kor., tak że zostało jeszcze przeszło 11.000 kor. do dyspozycyi dla zach. Galicyi.

O wydanie właśnie tej sumy interweniowali w Wiedniu delegaci sekcyi krakowskiej u ministra sprawiedliwości, ministra dra Dulęby i u prezesa Koła polskiego. Delegacya zyskała zapewnienie, że z kwoty tej nic nie będzie zaprzepaszczone.

Po raz ostatni była delegacya sekcyi krakowskiej w Wiedniu z początkiem marca b. r. i wniosła do ministra sprawiedliwości memoryał domagający się obok innych spraw wyasygnowania pozostałej kwoty 11.000 K na polepszenie posad sędziowskich VIII i IX rangi. Liczba posad po uzyskaniu tej kwoty zwiększyłaby się o 25 miejsc. Wydział podjął również zabiegi, aby nietylko naczelnicy większych sądów powiatowych mogli awansować na starszych radców sądowych, lecz także naczelnicy innych sądów, stosownie do lat służby.

Sprawozdanie kasowe przedłożył podskarbi oddziału radca dr Wincenty Chmura. Mowca wyraził ubolewanie, że w okręgu krakowskim znaczna jeszcze liczba urzędników sędziowskich nie przystąpiła do „Zjednoczenia“. — Na 533 urzędników w okręgu krakowskim, należy do organizacyi zaledwie 354, a reszta opuszcza się na plony pracy i zabiegów innych. Mowca protestuje przeciw podobnej apatyi i apeluje do przystępowania do organizacyi.

Sekretarz p. Bocheński zaznaczył, że cała dążność obecna organizacyi centralnej zmierza do wyłączenia z projektu pragmatyki służbowej przepisów, dotyczących sędziów. Poddawanie stanu sędziowskiego, samodzielnego i niezawisłego, pod ogólne przepisy dla wszystkich urzędników państwowych, jest sprzeczne z ustawami zasadniczemi.

Przeciw temu zaprotestowali delegaci wszystkich sekcyj „Zjednoczenia“, liczącego 2700 członków, czeski Związek sędziów i Związek sędziów zachodniej Galicyi, czyli ogółem cztery piąte zorganizowanych urzędników sędziowskich w Austryi. Ministerstwo sprawiedliwości zapewniło wydział „Zjednoczenia“, że rząd gotów jest zamieścić w projekcie ustawy osobny rozdział, regulujący stosunki służbowe sędziów. — Centralna organizacya nie zaprzestanie podjętych w tej sprawie starań, a nadto za pośrednictwem 18 swych posłów sędziów zwróci się w kwestyi tej do parlamentu. Mowca wezwał w końcu sędziów nie należących do organizacyi, do bezzwłocznego przystąpienia do „Zjednoczenia“.

Przeciw apatyi, cechującej dotąd jeszcze znaczną liczbę sędziów, wystąpił również następny mowca, st. radca sądu p. Teodor Kalitowski. Następnie poddał mowca krytyce ostatnie zarządzenie ministerstwa, redukujące praktykę sędziowską z 3 lat na 2 lata, co jest dla judykatury szkodliwe. Mowca przedstawia dalej dążenia organizacyi do polepszenia materyalnego bytu sędziów i uwolnienia ich od nadmiaru pracy. Dotychczas wiele czynności, nie mających bezpośredniego związku z urzędem sędziowskim, spełniają sędziowie, jak np. opiekę nad małoletniemi, sprawy spadkowe, prowadzenie tabeli i rubryk statystycznych, a prace te mogłyby wykonywać inne organa. Również dąży organizacya do uproszczenia urzędowania, które obecnie zajmuje wiele sił sędziowskich.

Poseł dr Adolf Gross uważa żądania sędziów za zupełnie słuszne. Urzędnik sędziowski musi mieć pełną swobodę obywatela, aby mógł dobrze wywiązać się ze swego zadania. W parlamencie utrwala się prąd ku zmniejszeniu biurokracyi, a polepszeniu jej bytu.

Sprawę przeciążenia pracą urzędników sędziowskich przedstawił sędzia powiatowy p. Wielgus, cyfrowo ilustrując stosunki, jakie pod względem nadmiernego przeciążenia pracą sędziów panują w okręgu tutejszego sądu apelacyjnego. Główną przyczyną tego jest wielki brak sił sędziowskich, które należy koniecznie pomnożyć. Mowca stawia wniosek, by zarząd sekcyi odniósł się w tej sprawie do prezydenta sądu wyższego dra Hausnera, aby ten zajął się wydatnem pomnożeniem sił sędziowskich w okręgu krakowskiej apelacyi.

Radca Kalitowski wyjaśnił, iż prezydyum sądu wyższego wzięło już tę sprawę pod rozwagę.

Nastąpiły wybory. Do wydziału wybrani zostali pp.: Hieronim Błonarowicz, Zygmunt Bocheński, Franciszek Bujak, Henryk Bukowski, Wincenty Chmura, Kazimierz Czyszczan, Bartłomiej Golik, Jan Hałatkiewicz, Teodor Kalitowski, Zdzisław Katyński, Antoni Matakiewicz, Henryk Matusiński, Józef Muczkowski, Rudolf Pelz, Feliks Rosner, Adam Szczerba, Gustaw Ujejski, Piotr Wielgus, Witold Wittig, Stanisław Wyrobek; do komisyi kontrolującej pp.: Andrzej Kozik, Julian Walter i Hipolit Smolecki; do sądu honorowego pp.: Kazimierz Gałziński, Teofil Matusiński, Władysław Kruczkiewicz i Edward Schnayder. — Wreszcie na wniosek sędziego p. Hubiszty wyrażono zarządowi krakowskiej sekcyi za energiczne starania gorące podziękowanie.

Rada opiekuńcza.

Walne zgromadzenie Stow. „Rady opiekuńczej“ odbyło się w sobotę dnia 12. b. m. w sali Rady powiatowej. Obrady zagaił prezydent sądu krajowego p. Łukaszewski, wskazując na groźne rozmiary, jakie przybierają w ostatnich latach przestępstwa małoletnich w naszem mieście, na osobne starania Rady opiekuńczej celem zapobieżenia tej nowoczesnej pladze społecznej, na brak materyalnego poparcia przez ogół, który niedocenia skutków tej bolesnej rany społecznej i wezwał w słowach gorących publiczność do większej ofiarności, w przeciwnym bowiem razie usiłowania instytucyi będą się musiały ograniczyć do bardzo skromnych rozmiarów.

Starszy radca sądu kraj. wyż. p. Miecz. Szybalski do drukowanego sprawozdania dodał kilka objaśniających szczegółów i podniósł gorliwą i skuteczną pracę III. sekcyi polskiego Związku niewiast, krzątających się około tworzenia ochronek pozaszkolnych w celach wychowawczo naukowych.

Z pomiędzy radców opiekuńczych, jak wykazuje sprawozdanie, gorliwością odznaczyli się w ubiegłym roku insp. Kornel Stroka, który przedłożył 70 i dyr. Spitzer, który przedłożył 60 sprawozdań z nadzoru opiekuńczego.

Z początkiem roku 1909 było 80 sierót umieszczonych po zakładach opiekuńczo-wychowawczych. Z powodu braku środków z końcem I półrocza zredukowano ilość sierót o 10, a z końcem II półrocza o dalsze 10.

Fundusz zakładowy wynosił z końcem r. 1909 kwotę 1314·64 K, fundusz obrotowy 378·26 K, fundusz stypendyjny 2474·85 K, ogółem przychód wynosił 29.378·43 K, a rozchód 23.418·94 K.

Na wniosek komisyi kontrolującej udzielono zarządowi za czynność administracyjną i finansową absolutoryum i wyrażone podziękowanie za sumienną i skrupulatną gospodarkę funduszami.

Następnie radca St. Byszewski wygłosił referat

„Przyczyny zwyrodnienia u dzieci i młodzieży oraz środki przeciwdziałania temu". Znając stosunki opłakane z własnej obserwacyi, jako gorliwy opiekun, przedstawił kilka drastycznych przykładów i wskazał, że zło tkwi w dwóch przyczynach, a temi są: nędza materyalna i niski stopień oświaty, do czego przyłącza się także nałogowe próżniactwo. Przechodząc różne fazy zaniedbania i objawy demoralizacyi, wskazał referent na środki zaradcze, które wymagają planowego działania na szerszą skalę, przy współdziałaniu gminy, kraju i państwa.

Na wniosek dyr. Spitzera wyrażono prelegentowi podziękowanie za sumienne przedstawienie stanu rzeczy i uchwalono drukiem ogłosić referat, aby zainteresować szerszą publiczność tą piekącą sprawą.

W dalszej dyskusyi prof. Stupnicki poruszył myśl, aby do czynności zapobiegawczych wciągnięto ludzi ze sfer, zbliżonych do tej warstwy ludności, z której przeważnie rekrutują się małoletni przestępcy.

Kronika.

Dziś: Kraków, wtorek 15 marca.

Kalendarzyk kościelny: Klemensa i Longina.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 5 min. 55, zachód o godz. 5 m. 42 długość dnia godzin 11 min. 47.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Rycerze północy".

Teatr ludowy: „Podróż w kufrze".

Uniw. ludowy im. A. Mickiewicza: p. Fl. Zaniecki: Myśliciele XVIII w.

Powszechne wykłady uniwersyteckie w auli I. szkoły realnej (ul. Studencka) o godz. 6. wiecz., prof. dr Flach: „Poezya miłosna dawniej a dzisiaj".

Koncert Marteau i Beckera o pół do 8 wiecz. w starym teatrze.

Odczyty: dra W. Tokarza „Warszawa w przededniu wybuchu 17 kwietnia 1794", o 6 wiecz., w auli uniw.; dra J. Rapaporta: „Kwestya żydowska a asymilacya", o godz. 8 wiecz., w resursie urzędniczej.

Posiedzenie wydziału hist. fil. Akad. umiej. o 6 wiecz.

Teatr miejski we Lwowie: „Pajace" i „Cavaleria rusticana".

Z Akademii umiejętności. D. 7 marca b. m. odbyło się posiedzenie wydziału matem.-przyrodniczego. Czł. Wierzejski przedstawił badania p. St. Kopcia nad transplantacyą u motyli, wykonane w pracowni prof. Tad. Garbowskiego. Czł. Raciborski zdał sprawę z rozprawy p. Wł. Szafera o siarkoflorze okolic Lwowa, czł. Siedlecki — z poszukiwań p. W. Staniewicza nad trawieniem u wymoczków, czł. Hoyer — z pracy p. S. udzieli o układzie limfatycznym salamandry. Następnie czł. Cybulski mówił o własnych badaniach nad prądami czynnościowymi w mięśniach, czł. Witkowski zakomunikował pracę dra K. Zakrzewskiego o własnościach optycznych metali, czł. Godlewski streścił pracę p. H. Krzemieniewskiej nad rozwojem Azotobacter. Sekretarz przedstawił nadesłaną przez czł. H. Zapałowicza część XV. jego studyów nad roślinnością Galicyi. Wreszcie czł. Morozewicz i Szajnocha zdali sprawę z rozprawy dra J. Smoleńskiego „O północnej krawędzi podolskiej".

Konkurs dla ślepych. Magistrat m. Krakowa ogłasza konkurs na wsparcie z fundacyi ś. p. Józefa Kosińskiego dla ślepych w Krakowie, w wysokości 124 K. Termin konkursu upływa z dniem 31 b. m. O wsparcie to, którego wypłata nastąpi w rocznicę śmierci fundatora t. j. 17 maja, mogą się ubiegać tylko osoby ociemniałe, bez różnicy wyznania i płci, zamieszkałe stale w Krakowie, godne pomocy i potrzebujące jej w istocie. Do podania dołączyć należy świadectwo lekarskie, wydane przez lekarza miejskiego, stwierdzające stan a w szczególności utratę wzroku petenta, poświadczenie policyjnego Biura meldunkowego, że petent w Krakowie stale mieszka, świadectwo moralności i świadectwo ubóstwa. Podanie należy wnieść do Wydziału kraj. we Lwowie na ręce prezydenta miasta.

Na loteryę książkową, urządzaną na dochód biblioteki uniwersytetu ludowego w Krakowie, nadesłały w dalszym ciągu książki: polska księgarnia Grembszyńskiego w Petersburgu, polskie Tow. nakładowe we Lwowie, drukarnia narodowa oraz firma Mortkowicza z Warszawy. Ciągnienie odbędzie się publicznie w lokalu uniwersytetu ludowego (ul. Szewska 16) w niedzielę d. 20 b. m. o g. 3 po południu. Spis książek, przeznaczonych do rozlosowania, można przeglądać w bibliotece i czytelni uniwersytetu ludowego oraz w innych miejscach sprzedaży: w handlu p. Szurskiego, w księgarni Gebethnera i w magazynie Schwarca. Tam również jest do nabycia pozostałych kilkadziesiąt losów.

Brutalny napad. W nocy z soboty na niedzielę na ul. Krakowskiej na Kaźmierzu trzech mężczyzn podpitych napadło na 48-letnią kobietę J. P. i powlókłszy ją przemocą do jakiejś stajni przy ulicy Skawińskiej, dopuścili się na niej ohydnego gwałtu, a następnie zbili ją tak, że zachorowała. Chorą odwieziono do szpitala. Policya ujęła dwóch z napastników, mianowicie 20-letniego robotnika Piotra Wątorskiego i 37-letniego Franciszka Karolczyka.

Krwawa bójka. Wczoraj o godz. 6 wieczorem pod wałem kolei obwodowej przy rogatce wolskiej rozegrała się krwawa bójka na noże o dziewczynę między dwoma robotnikami. Jeden z walczących padł zbroczony krwią bez przytomności na ziemię. Wezwane na miejsce wypadku pogotowie po opatrzeniu przewiozło rannego, który nie odzyskał przytomności, do szpitala św. Łazarza. Nazwiska jego nie można było stwierdzić.

Wypadek na kolei. Wczoraj rano o godz. 8 wezwano pogotowie ratunkowe na dworzec kolejowy, gdzie przywieziono z drogi 37-letniego maszynistę Józefa Smrokowskiego, który wychyliwszy się nieostrożnie z maszyny w czasie jazdy pociągu, uderzył głową o słup telegraficzny. Uderzenie było tak silne, iż maszynista odrzucony w tył, złamał na opancerzeniu maszyny kilka żeber, nadto doznał silnego wstrząśnienia mózgu. Smrokowskiego w stanie groźnym przewieziono do szpitala św. Łazarza.

Na gorącym uczynku kradzieży przytrzymano wczoraj w kościele N. P. Maryi 16-letniego Juliana Jarosza, który jednej z pań wyciągnął portmonetkę z kieszeni z kwotą kilku koron. — Za kradzież zegarka jednemu z przechodniów w ulicy Grodzkiej aresztowano 15-letniego Adama Koczurka.

Popis gimnastyczny w „Sokole" podgórskim. W niedzielę wieczorem odbył się w pięknie przyozdobionej sali „Sokoła" w Podgórzu popis gimnastyczny. Publiczność wypełniła salę szczelnie. Popis rozpoczęły ćwiczenia najmłodszych uczniów, którzy ćwiczyli na krążniku i laskami. Następnie popisywały się uczenice w ćwiczeniach na belce i obręczami, przybranemi w kolorowe wstążki. Jednym z najefektowniejszych punktów popisu były ćwiczenia zastępu druhów t. zw. wywijadłem, a w tych niezwykle malowniczą była t. zw. kończynka. Poza tem odbyły się ćwiczenia druhów maczugami, na orczyku i ćwiczenia wolne. Popis gimnastyczny zakończyły efektowne piramidy. Ćwiczenia prowadził naczelnik gimnastyczny p. Nowak. W czasie popisu przygrywała orkiestra.

Kurs uzupełniający dla nauczycieli szkół średnich. Ze Lwowa telefonują: W auli tutejszego uniwersytetu odbyło się wczoraj rano uroczyste otwarcie kursu uzupełniającego dla nauczycieli szkół średnich, urządzonego na wniosek krajowej Rady szkolnej za przyzwoleoiem ministerstwa wyznań i oświaty, staraniem komitetu profesorów uniwersytetu lwowskiego. Kurs zagaił wobec licznego grona uczestników prorektor Ma s, poczem przemówił wiceprezydent Rady szkolnej Dembowski, inspektor Majchrowicz i prof. Kruczkiewicz. Potem nastąpiło właściwe rozpoczęcie kursu wykładem radcy dworu dra Morawskiego o Cyceronie.

Demonstracye studentów ruskich. Ze Lwowa telefonują: Wczoraj przed urządzeniem zebrania demonstracyjnego wysłali akademicy ruscy deputacyę do prorektora prof. Marsa z prośbą o udzielenie im sali na wiec w sprawie uniwersyteckiej. Prorektor odpowiedział, że nie może udzielić pozwolenia, zanim nie zaciągnie opinii senatu. Wówczas studenci ruscy udali się do sali nr III. i zajęli ją, mimo iż tam odbywał się właśnie egzamin, mianowicie prof. Doliński egzaminował przy rygorozum. Na wiecu urządzonym potem w tej sali, uchwalili akademicy ukraińscy — jak donosi Diło — trzy rezolucye: w pierwszej z nich żądają, aby obecny uniwersytet lwowski tak długo pozostał utrakwistycznym, dopóki nie będzie założony osobny uniwersytet ukraiński we Lwowie; w drugiej domagają się założenia tego uniwersytetu, a w trzeciej zwracają uwagę centralnego rządu i senatu, że stanowiska swego w sprawie uniwersyteckiej bronić będą, choćby nawet przez to nauka na uniwersytecie miała być uniemożliwioną.

Wczoraj odbyło się posiedzenie senatu akademickiego w sprawie wiecu studentów ruskich. Posiedzenie trwało od godz. 8 wieczorem do 12-tej w nocy. Decyzya nie zapadła i zapadnie dopiero na dzisiejszem posiedzeniu, które się odbędzie w południe.

Zapowiedź strajku szkolnego we Lwowie. Pisma lwowskie donoszą: W sali gimnastycznej szkoły im. Maryi Magdaleny we Lwowie odbył się w niedzielę po południu „Wiec rodzicielski", zwołany przez organizacyę narodową VI okręgu w sprawie budowy gmachów II szkoły realnej i seminaryum nauczycielskiego męskiego. W referatach i w dyskusyi poddano ostrej krytyce fatalne warunki, w jakich zmuszona jest pracować młodzież w tych zakładach. Dość wspomnieć, że II szkoła realna mieści się w czterech budynkach, ruderach, znajdujących się w takim stanie, że na konferencyach niedzielnych służba zwraca publiczności uwagę, aby ostrożnie chodzić po schodach, bo mogą się zawalić.

Pokoiki, jakie zwykle znajdują się w kamienicach lwowskich, pełnią funkcyę „sal" szkolnych. W klasach tych nie ma zupełnie wentylacyi, tak, że w „salach" nawet w zimie muszą okna być otwarte, aby młodzież się nie podusiła; korytarze szerokości 1 metr, wysokości 2·50 m. Jeden z chemików lwowskich badał w tej szkole 15 razy powietrze i według jego orzeczenia, powietrze podczas tych wszystkich badań było „bardzo złe, trujące", a tylko dwa razy... „niedobre". Nie lepsze stosunki panują w „gmachu" seminaryum nauczycielskiego, również starej, walącej się ruderze, do której jedyny wchód stanowią zewnętrzne drewniane schody, które niejednokrotnie już — zwłaszcza w zimie — były powodem rozmaitych wypadków. „Wzorowa" szkoła ćwiczeń przy seminaryum mieści się w ubikacyach, dotkniętych wilgocią i grzybem, w których okna są do połowy zasłonięte wałem.

Po dyskusyi, w której zakierali głos pp. poseł dr Buzek, dr Michejda, dr Serbeński, Feldstein, dr Wasung, ks. dr Wołcz, Paszkudzki, Komarnicki i i., uchwalono wybrać komitet rodzicielski, który ma udać się do prezydyum miasta z żądaniem zamknięcia obu zakładów, do prezydenta Rady szkolnej krajowej dra Dembowskiego i referenta namiestnictwa w sprawie przyspieszenia budowy gmachów. Osobna deputacya uda się do Wiednia i przedstawi sprawę ministrom Galicyi, oświaty i skarbu. W razie niespełnienia przedstawionych postulatów komitet ma zarządzić strajk szkolny w obu szkołach.

Pożar w Pustomytach. Pisma lwowskie donoszą: W sobotę straszny pożar nawiedził wieś Pustomyty. W przeciągu półtorej godziny spaliło się 62 zagrody wraz ze stodołami i chlewami, a nawet w wielu zagrodach i piwnice z ziemniakami nie ocalały. Ratunek był niemożliwy, ruchomości i zapasów nie było czasu wynosić. Licząc z dziećmi, blisko 300 osób jest pozbawionych dachu i pożywienia.

Budowa rezerwoarów naftowych. Ze Lwowa telefonują: Namiestnik dr Bobrzyński w towarzystwie radcy ministerstwa Herbsta i radcy dworu Ingardena, wyjechał onegdaj do Drohobycza dla zwiedzenia rezerwoarów naftowych, budujących się w Dąbrowie kołpieckiej, oraz rurociągów i celem przyspieszznia robót, aby były ukończone w najbliższym czasie. Namiestnik powrócił wczoraj wieczór do Lwowa.

Telefon Wiedeń—Wenecya. Z Wiednia telefonują: Dnia 20 b. m. zostanie otwarty ruch telefoniczny między Wiedniem a Wenecyą.

Spadek dla Tow. ratunkowego. Z Wiednia donoszą: Między spadkobiercami zmarłego milionera amerykańskiego Pulitzera przyszło do ugody. Pulitzer uczynił w testamencie uniwersalnym spadkobiercą wiedeńskie Towarzystwo ratunkowe. Otóż obecnie, po ugodzie, Towarzystwo ratunkowe otrzyma 20.000 dolarów.

Proces Tarnowskiej. Z Wenecyi telegrafują: Tarnowska z początku swoich zeznań mówiła bardzo cicho. Prezydent sądu wzywał ją, aby mówiła głośniej; Tarnowska zdecydowała się to, dopiero po dłuższym czasie. Opowiadała między innemi, że śmierć Borzewskiego była dla niej niespodzianką. Wracali właśnie z sutej kolacyi, w czasie której Borzewski całował się serdecznie z jej mężem. W drodze do domu Tarnowska usłyszała nagle strzał w powozie, którym jechał Borzewski i jej mąż, kula przeszyła jej nawet kapelusz; przestraszona pobiegła więc do tego powozu i zobaczyła Borzewskiego bez życia.

Dziś dalszy ciąg zeznań Tarnowskiej.

Ofiary pożaru. Z Petersburga telegrafują: Wczoraj wieczorem zginęło 7 osób przy pożarze. 5 z nich skoczyło z 5 piątra palącego się gmachu, a 2 udusiły się w mieszkaniu. Straży pożarnej udało się 6 osób, już nieprzytomnych, wyratować.

Mianowania. „Gazeta Lwowska" donosi: Minister skarbu nadał koncypientowi prokuratoryi skarbu drowi Zbigniewowi Hrehorowiczowi, drowi Kazimierzowi Zaczkowi, drowi Józefowi Maryewskiemu i drowi Mieczysławowi Skąpskiemu, prowizorycznie posady koncypistów w prokuratoryi skarbu.

„Wiener Ztg" ogłasza: Minister spraw wewnętrznych zamianował starszych komisarzy Antoniego Zawadzkiego, Romana Prokopowicza, Mieczysława Tabeau, sekretarzy starostwa Rudolfa Piaseckiego, Adama Karcheryego, Mieczysława Węclewskiego i Emanuela Bocheńskiego starostami i komisarzy powiatowych Franciszka Leurmana, dra Juliana Zawistowskiego i Jana Maszkowskiego sekretarzami starostwa w Galicyi.

Minister spraw wewnętrznych zamianował komisarzy powiatowych Galicyi dra Kazimierza Federowicza, Stanisława Chołoniewskiego i Zygmunta Łukotyńskiego starszymi komisarzami powiatowymi.

Minister rolnictwa zamianował zarządców lasów i domen Zygmunta Stoleckiego i Stefana Studniarskiego leśniczymi lustratorami.

„Winer Ztg" ogłasza: Cesarz zamianował tajnego radcę szefa sekcyi w ministerstwie dra Roberta Mayera, prezydentem centralnej komisyi statystycznej.

Zmarli.

Władysław Aleksander Ronka, inżynier, żołnierz z pod Miłosławia i kapitan Legii Langiewicza, przeżywszy 82 lat, zmarł w Krakowie.

Franciszek Turowski, żołnierz z r. 1863, właściciel dóbr, członek Wydziału powiatowego turczańskiego, zmarł w Tarnawie Niżnej, przeżywszy 75 lat.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 14 marca.

HOTEL KRAKOWSKI: Władysław Filipowicz z Woli dębowieckiej, Artur Kliment z żoną z Delatyna, Jadwiga Makowiecka z dziećmi z Podola ros., Józef Haleczko z żoną ze Stanisławowa, Zofia i Wanda Beeger z Warszawy, dr Czesław Walgiórski z żoną, Wincenty Węgrowski z Grybowa, pułk. ros. Mikołaj Troszki z Drwieńska, Michalina Górska z gub. podolskiej, Kurt Kochan z Częstochowy, prof. Ludwik Mann z Wrocławia, Ksawery Notic Jackowski z Płocka.

HOTEL CENTRALNY: inż. Jan Bormann z Grodźca (Król. Pol.), Wanda Kowalewska z synem ze Lwowa, Władysław Osikowski z Częstochowy. Grażyna Woysznar z Kalisza. Józef Rokos z Chroberza (Król. Pol.), dr Alfred Feitler, dr Feliks Frisch z Wiednia, Maksymilian Zalewski z Niemiec (Król. Pol.), Ignacy Modliński z Dąbrowy górniczej, Józef Puszczyński z Tarnopola, Bolesław Kuźniński z Trzonowa (Król. Pol.), Stanisław Szańkowski z Dziewięciołów, major Ludwik Schestak z Nowego Sącza, Teodor Orliczek z żoną z Mostaru. Edward v. Loneck z Nowego Sącza, inż. Celestyn Morawski ze Lwowa, Władysław Gołachowski ze Stanisławowa, dr Bruno Berger z Ołomuńca.

HOTEL SASKI: M. Obertyńska z Stronibaby, T. Sławiński z Białorusi, M. Mosczyk z Warszawy, St. Lavanx z Dąbrowy górniczej, J. Bromilska, M. Malczewska ze Lwowa, E. Stubenvoll z Bieliny, S. Niedermann z Posony, St. Zwolski z Wybranówki, F. Müller z Berna, Br. Kurcewski z Przyrębia. C. Klumpar z Pereu, M. Dydyński z Raciborska.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 14 marca. Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu kred. z obl. prc. z roku 1880 3-prc. 330·75. Austr. zakł. kr. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 281·—. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 281·90. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 243·75. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 107·— . b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złz. 30·—. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 538·—. Clary 40 złr. m. k. 256·—. Pożyczka m. Insbruka 20 złr. 120·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 113·—. Pożyczka m. Lublany 20 złr. 81·—. Palffy 40 złr. 247.—. Czerw. krzyża Tow. austr. 10 złr. 65·50. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 43·25. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr. 72·—. Salma 40 złr. m. 286·—. Pożyczka Salcburga 20 złr. 115·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 242·75. Tureckie oblig. prem. kolei prc. 244·—. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 546·—.

Berlin, 14 marca. Austryackie banknoty 84·95. Spirytus —·—.

Paryż, 14 marca. Renta 3-prc. 99·12. Mąka 33·05.

Zamknięcie giełdy.

Wiedeń, 14 marca. Zamknięcie giełdy o g. 3 m. 10. (Waluta koronowa.)

Akcye: Austr. Zakł. kred. 681 50, węg. Zakł. kred. 828 50, Anglobanku 321 60, Unionbanku 605 —. Länderbanku 503 25, Bankverein 553 —, Bodencredit 11 95 Galič. Banku hipotecz. 685 —, Kolei państwow. 751 50, kolei połudn. 124 —, 4% poż. m. Krakowa 93 —, kolei północnej 54 60, kolei Czerniow. 569 —, Alpiny 734 50, Rima Muranyi 665 —, Prag. Tow. żelazn. 25 95, Fabryki broni 706 —. Akcye tureckie tyt. 387 —. Gal. akc. Tow. kop. n. 876 —. Obl. węg. indemniz. — —. Renta majowa 94 95. Austr. renta koron. 94 90. Węgier. renta koron. 92 85. 56 letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 93 55. 4% Listy Banku hip. 94 25. 4½% Listy Banku hip. 99 50. 5% Listy Banku hip. 100 10. 4% Listy Banku kraj. 94 50. 4½% Listy Banku kraj. 100 25. 4% Gal. Obl. propin. 97 90. 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 94 —, 4% Pożyczki m. Lwowa 93 —. Losy tureckie 242 75, Marki 117 67. Ruble 254 75. Rosyj. pożyczka 102 80.

Usposobienie: Spokojne.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski.